



Krzysztof Skoczek

doktorant, Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

Znaczenie ćwiczeń służb oraz podmiotów funkcjonujących w dziedzinie bezpieczeństwa dla ich gotowości operacyjnej do działań ratowniczych w wypadkach masowych i katastrofach

Wprowadzenie

Współczesny świat staje w obliczu szerokiego spektrum zagrożeń niosących ryzyko utraty życia lub zdrowia wielu osób w jednym czasie czyli wystąpienia wypadku masowego lub katastrofy. Wzrost liczby ludności i gęstości zaludnienia, przebywanie ludzi w dużych skupiskach w obiektach użyteczności publicznej, zamieszkania zbiorowego lub na imprezach masowych, działania organizacji przestępczych, ruchy terrorystyczne, operacje zbrojne, masowy transport osobowy i towarowy, transport i eksploatacja materiałów oraz substancji niebezpiecznych, budownictwo wielkogabarytowe (m.in. obiekty sportowe, hale targowe, sportowo-widowiskowe, galerie handlowe, wieżowce), a także potężne siły natury, wszystkie te czynniki stanowią realne niebezpieczeństwo na całym świecie i stwarzają potencjalną możliwość wystąpienia incydentów, które mogą dotknąć wielu osób. Wypadki masowe i katastrofy to ogromne wyzwanie dla służb i podmiotów ratunkowych, organów zarządzania kryzysowego oraz instytucji działających w sektorze bezpieczeństwa. To skutki, których usuwanie trwa długie lata, czasem nie do naprawienia. By je minimalizować, tj. by podejmować szybkie i skuteczne działania ratownicze, niezbędna jest właściwa kooperacja i koordynacja wyżej wymienionych służb, podmiotów i instytucji, niezwykle

ważna zwłaszcza w aspekcie wypadków masowych i katastrof, gdyż dochodzi tu do sytuacji znacznej „nierównowagi między dostępnymi zasobami służb medycznych [nie tylko medycznych – K.S.] a potrzebami dużej liczby poszkodowanych”¹. Zadaniem służb w obliczu tych wyzwań jest zrobienie „jak najwięcej dla możliwie największej liczby poszkodowanych”². By tę złotą zasadę wprowadzić w życie oraz by zapobiec przeniesieniu się wypadku/katastrofy do szpitala wdrażana jest segregacja medyczna (*triage*) „będąca procesem wyznaczania priorytetów leczniczo-transportowych”³.

Przed ratownikami, strażakami, policjantami oraz wieloma innymi podmiotami i instytucjami staje szereg wyzwań, problemów oraz dylematów – od tych moralnych, aż po sprzętowe. Niezbędne jest zatem podjęcie właściwej współpracy, która będzie skutkowałą szybkim i skutecznym udzieleniem pomocy osobom poszkodowanym oraz ograniczeniem negatywnych skutków katastrofy lub wypadku masowego.

Kooperacja i koordynacja działań służb, podmiotów i instytucji

Warunkiem skutecznego przygotowania państwa do realizacji zadań ratowniczych w celu ochrony życia, zdrowia, mienia i środowiska oraz pomocy humanitarnej (rozumianej jako działania mające na celu zapewnienie warunków niezbędnych do przetrwania, podejmowane w fazie reagowania przez służby i organizacje ratownicze) jest optymalne wykorzystanie istniejących zasobów, w szczególności Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Państwowego Ratownictwa Medycznego, systemu powiadamiania ratunkowego oraz potencjału stowarzyszeń (ochotnicze straże pożarne) i innych organizacji pozarządowych (społeczne organizacje ratownicze) oraz zapewnienie sprawnych mechanizmów ich doskonalenia i współdziałania. Ważnym zadaniem jest i będzie doskonalenie standardów w danym obszarze ratowniczym, z uwzględnieniem obszarów współpracy pomiędzy poszczególnymi służbami i podmiotami ratowniczymi (...) ⁴.

W taki sposób Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2014 roku podkreśla rolę służb i podmiotów, działających w sektorze ratownictwa i ochrony ludności, w systemie bezpieczeństwa narodowego. Powyższy cytat chyba najlepiej uświadamia nam istotę i cel organizacji ćwiczeń podmiotów ratowniczych – „Najważniejszym elementem przygotowującym służby do realnego działania jest system ćwiczeń”⁵.

Przedsięwzięcia te konsolidują służby, podmioty, stowarzyszenia, organizacje oraz organy administracji publicznej. Angażują liczne siły i środki z wielu dziedzin ratownictwa i ochrony ludności, wymagają szczególnej logistyki oraz pieczołowitego

¹ S.M. Briggs, *Wczesne postępowanie medyczne w katastrofach*, red. A. Zawadzki, Warszawa 2007, s. 11.

² J. Ciećkiewicz, *Ratownictwo medyczne w wypadkach masowych*, Wrocław 2008, s. 23.

³ Rozporządzenie MSWiA z dnia 3 lipca 2017 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz.U. z 2017 r., poz. 1319).

⁴ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP*, 2014, s. 50.

⁵ P. Guła, K. Jałoszyński, P. Tarnawski, *Medyczne skutki terroryzmu*, PZWL, Warszawa 2017, s. 199.

przygotowania scenariusza ćwiczeń. I tu należy się zatrzymać i poddać refleksji – na ile wspomniane ćwiczenia są sprawdzianem i poligonem doświadczalnym dla ratowników i osób, których praca jest kluczowa z punktu widzenia ratownictwa, a na ile chłodną realizacją scenariusza. Na ile są ćwiczeniami, a na ile pokazem. Autor posłuży się pewnym przykładem.

Na przejeździe kolejowym doszło do zderzenia pociągu z samochodem osobowym. Trzy osoby poszkodowane, rozległe zniszczenia – na miejscu strażacy, ratownicy medyczni, policjanci i specjaliści w dziedzinie ratownictwa kolejowego, działający pod presją czasu i kilkudziesięciu oczu obserwujących ich poczynania. Pośród zatrważonej grupy obserwatorów rozlega się dzwonek telefonu, po czym z ust odbierającego dobiega: „ – (...) wiesz co, zadzwonię później, bo teraz jestem na porzeczce ćwiczeń” (tak! całe szczęście to tylko ćwiczenia). Lapsus pana w garniturze – bo obserwując jego zainteresowanie tym wydarzeniem autor jest przekonany, że ów pan nie chciał w swojej wypowiedzi ukryć jakiegoś sarkazmu. Sytuacja ta wywołuje głębsze zastanowienie na przebiegu tych oraz innych ćwiczeń zgrywających pracę służb oraz podmiotów działających w dziedzinie bezpieczeństwa.

Wspomniany wyżej pan z telefonem nie znał scenariusza tych ćwiczeń, samoistnie przykuły jego uwagę. Nie znał też realiów oraz procedur, z jakimi na co dzień działają obecne na miejscu podmioty i służby. Obserwatorzy znający specyfikę służb ratunkowych i realne ratownicze możliwości mogli jednak mieć przeświadczenie, że ich koledzy ratownicy i strażacy trochę właśnie pozorują, a nie ćwiczą. Bo inaczej byłoby zmuszeni postępować, gdyby zdarzenie to było realnym wypadkiem. Dlaczego? Analizując wybrane ćwiczenia, w których brały udział podmioty ratownicze, obserwujemy pewien dysonans, z którego rodzą się pytania: Jaki jest przebieg tych ćwiczeń? Jakie są siły i środki do nich zadysponowane? Kiedy i gdzie się odbywają? Czy takie ćwiczenia dają nam rzeczywisty obraz tego, w jakim miejscu się znajdujemy (ze swoją wiedzą, wyposażeniem i procedurami) oraz w jakim miejscu znalazłyby się ewentualne osoby poszkodowane podczas podobnego zdarzenia?

Do Stanowiska Kierowania Państwowej Straży Pożarnej w średniej wielkości mieście wpływa zgłoszenie o pożarze w Domu Pomocy Społecznej. Z informacji od zgłaszającego wynika, iż zachodzi konieczność ewakuacji mieszkańców o ograniczonej zdolności poruszania się. Do zdarzenia zadysponowane zostają zastępy z miejscowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej oraz pobliskich ochotniczych straży pożarnych, Zespoły Ratownictwa Medycznego, Policja, Straż Miejska, pogotowie gazowe oraz pogotowie energetyczne. Kierujący akcją medyczną do osoby najciężej poszkodowanej wzywa Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Przybyłe na miejsce zdarzenia siły podejmują współpracę mającą na celu zapewnienie bezpieczeństwa na terenie akcji, ewakuację zagrożonych osób i mienia oraz udzielenie pomocy medycznej poszkodowanym; równolegle prowadzą działania gaśnicze.

To przykładowe ćwiczenia podmiotów ratowniczych, przywołane przez autora, by zobrazować, jak liczne ogniwa – współdziałanie których decyduje o powodzeniu każdej akcji mającej na celu ratowanie życia, zdrowia, mienia lub środowiska – tworzą „łańcuch ratownictwa”. Współzależność oraz kooperacja podmiotów ratowniczych zauważalna jest nie tylko podczas działań związanych z usuwaniem skutków zdarzeń o znacznej skali: klęsk żywiołowych, katastrof, wypadków masowych, dużych pożarów etc. Nie byłoby możliwe podejmowanie szerokiego spektrum akcji ratowniczych (od

pozornie błahych interwencji, po skomplikowane operacje), bez wzajemnego uzupełniania się poszczególnych formacji wnoszących swój ogromny udział w proces niesienia pomocy oraz zapewniania bezpieczeństwa.

Mając świadomość, jak newralgicznym elementem jest współpraca służb i podmiotów ratowniczych, dochodzimy do wniosku, iż koniecznym jest ćwiczenie i udoskonalanie procedur ratowniczych, szkolenie personelu oraz umiejętne stosowanie środków technicznych i wyposażenia, a wszystko to by dążyć do podejmowania skoordynowanych, efektywnych działań ratowniczych. Ćwiczenia podmiotów ratowniczych są zatem najlepszym sposobem sprawdzenia i udoskonalenia wymienionych czynników, umiejętności, procedur i środków, szczególnie ważnych podczas wypadków masowych oraz katastrof.

Funkcje ćwiczeń ratowniczych

To właśnie taka forma szkolenia (poza działaniami ratowniczymi) najlepiej pozwala ocenić gotowość bojową poszczególnych jednostek i formacji. Daje obraz poziomu ich wyszkolenia i wyposażenia, pokazuje również zaangażowanie i efektywność współpracy, wreszcie umożliwia analizę skuteczności procedur działania. Zintegrowane ćwiczenia podmiotów ratowniczych, obnażając elementy, które należy skorygować, stanowią materiał do dalszego doskonalenia dla każdego z ćwiczących oraz dla całego systemu.

Podczas ćwiczeń praktycznych, będących najlepszym rodzajem szkolenia, ratownicy oraz zwierzchnicy poszczególnych służb oceniają bardzo wiele czynników i elementów, które mają wpływ na przebieg akcji. Aspekt tej analizy uzależniony jest od rodzaju formacji, jej kompetencji i zadań w obliczu realnych działań ratowniczych.

Wyznaczniki i priorytety, przyświecające organizatorom, uczestnikom ćwiczeń oraz oceniającym ich przebieg, to przede: właściwe przyjęcie zgłoszenia o zaistniałym zdarzeniu oraz zadysponowanie odpowiedniej ilości sił i środków, ocena dróg i czasów dojazdów, ustawienie pojazdów ratowniczych, identyfikacja zagrożeń, zabezpieczenie miejsca zdarzenia, przeprowadzenie rozpoznania, wykorzystanie możliwości taktycznych sprzętu, organizacja terenu akcji, organizacja łączności, współpraca z innymi służbami, podmiotami i instytucjami, wyposażenie ratowników w środki ochrony indywidualnej, ocena wypracowania zamiaru taktycznego oraz jego realizacji, dobór sprzętu ratowniczego oraz umiejętność jego obsługi, zapoznanie ćwiczących z obiektem, jego konstrukcją, przeznaczeniem i funkcją, oszacowanie liczby osób mogących przebywać w obiekcie, pojeździe, zakładzie, wyposażenie obiektu w instalacje ważne z punktu widzenia ratownictwa (np. instalacje i urządzenia przeciwpożarowe), lokalizacja wyłącznika głównego prądu, kurka głównego gazu, zaworu głównego wody, hydrantów zewnętrznych, lokalizacja bram wjazdowych na teren zakładu oraz posesji, wyjść i dróg ewakuacyjnych, zapoznanie z układem pomieszczeń, rozmieszczeniem budynków, procesem technologicznym, ustalenie źródeł informacji o liczbie osób i zagrożeniach, występowanie i rodzaj materiałów oraz substancji niebezpiecznych, wykrycie nieprawidłowości, ustalenie liczby osób poszkodowanych, ocena ich stanu, wykrycie u nich stanów nagłego zagrożenia zdrowotnego oraz nadanie im priorytetów leczniczo-transportowych,

ocena wdrożonego postępowania ratowniczego, ustalenie utrudnień i okoliczności sprzyjających dla ratowników.

Jedną z podstawowych funkcji ćwiczeń jest zwrócenie szczególnej uwagi na wymienione zagadnienia. Informacje te przydają się nie tylko ratownikom i obserwatorom, lecz także właścicielom, administratorom i użytkownikom obiektów, terenów, pojazdów czy zakładów. Wskazówki takie właściwie wykorzystane nie tylko pozwalają na podnoszenie wiedzy ratowników, ale odgrywają także rolę prewencyjną. Naświetlają odpowiedzialnym za bezpieczeństwo obszary, których modernizacja przyczyni się do podniesienia stopnia bezpieczeństwa danego terenu, obiektu czy procesu technologicznego, tym samym minimalizując możliwość wystąpienia sytuacji zagrożenia i maksymalizując szanse ratowników na ewentualne skuteczne działania ratownicze.

Kolejną zaletą symulacji jest możliwość przećwiczenia wybranych procedur ratowniczych oraz dokonanie oceny ich skuteczności. Wnioski z takiego przedsięwzięcia mogą potwierdzić słuszność przyjętych założeń lub sugerować nieskuteczność danej metody w określonych warunkach, co na przyszłość zaowocuje lepszymi rozwiązaniami, decyzjami, opracowaniem nowych algorytmów postępowania. Właściwa współpraca poszczególnych podmiotów podczas pozorowanych zdarzeń umożliwia zapoznanie się z procedurami, umiejętnościami i ekwipunkiem innych służb. Pozwala na ujednolicenie (na ile to możliwe) systemów powiadamiania i łączności oraz procedur współdziałania, a także stanowi źródło wiedzy na temat możliwości poszczególnych podmiotów. To także wzajemne poznanie i integracja ćwiczących, która może zaowocować skuteczniejszą współpracą podczas działań ratowniczych.

Do realizacji zadań z zakresu szeroko pojętego ratownictwa niezbędny jest nowoczesny, specjalistyczny sprzęt o parametrach adekwatnych do potrzeb związanych z likwidacją danego zagrożenia. Zastosowanie podczas symulacji dostępnego wyposażenia, niedające wymiernych efektów ratowniczych, uzmysławia zwierzchnikom poszczególnych formacji i podmiotów konieczność doposażenia swych jednostek, a ratownikom daje obraz możliwości danego sprzętu w konkretnych okolicznościach. Skuteczne użycie dostępnego wyposażenia podnosi pewność ratowników w jego obsłudze i pokazuje, że w bliźniaczych sytuacjach wybór musi paść na konkretny sprzęt lub taktykę.

Mówiąc o niezwykle ważnych i wielowymiarowych funkcjach ćwiczeń, nie możemy zapomnieć o jeszcze jednym ich znaczeniu. Zawsze tak zorganizowanemu wydarzeniu towarzyszy liczna widownia, której ćwiczenia dotyczą – obserwatorzy, oceniający, rozjemcy oraz osoby postronne. Dlatego też podkreślić należy edukacyjną stronę manewrów ratowniczych. Pracownicy zakładów, goście, mieszkańcy, poznają drogi i miejsca ewakuacji, a także zasady postępowania w sytuacjach zagrożenia. Grupę wymienionych osób rozszerzyć trzeba o osoby przygodne, obserwujące poczynania ratowników oraz pozorantów. Dla wszystkich wymienionych to także lekcja informująca, jak zachować się w obliczu zagrożenia, pokazująca, jak postępują służby, jakie rozmiary może przybrać zdarzenie lub – co może być skutkiem ludzkiej nieostrożności.

Organizacja ćwiczeń

Wielu akcji, warsztatów, szkoleń kończy się apel o częstsze przeprowadzanie wspólnych ćwiczeń udoskonalających współpracę wszystkich służb ratowniczych z zastosowaniem różnych wariantów czy założeń (np. katastrofy budowlane, pożary, awarie chemiczne, wypadki komunikacyjne, ataki terrorystyczne, zdarzenia z udziałem środków CBRNE⁶) i z wykorzystaniem wszelkich środków, by dać ćwiczącym symulację jak najbliższą rzeczywistości (np. wraki pojazdów, cysterny, uszkodzone konstrukcje budowlane, instalacje, realistyczne pozoracje medyczne).

W każdej dziedzinie ratownictwa, przewidując i analizując jakiegokolwiek okoliczności, zawsze należy wziąć pod uwagę ich najniekorzystniejszy rozwój i przebieg. Zadawanie pytań: „co by było, gdyby...?” może nie uchodzić za fachowy sposób rozpatrywania przebiegu zdarzeń i ćwiczeń, ale pozwala założyć właśnie najgorszy scenariusz, a tym samym przygotować się i nie dać zaskoczyć realnym zagrożeniom w przyszłości.

Zaletą ćwiczeń jest to, że są zaplanowane z dużym wyprzedzeniem i decydenci wraz z organizatorami mogą się do nich właściwie przygotować (warianty ćwiczeń i środki do symulacji). Pozoracje zwykle odbywają się w dni robocze, w godzinach pracy instytucji i urzędów, co niebywale ułatwia i podnosi skuteczność działań. W formacjach mundurowych, w Zespołach Ratownictwa Medycznego i w siedzibach pozostałych podmiotów w tym czasie niejednokrotnie przebywa większa liczba osób mogących wziąć udział w działaniach. Niejednokrotnie zwiększa się zatem obsady i stany osobowe na czas ćwiczeń. Powyższe okoliczności sprzyjają zadysponowaniu do działań ratowniczych większej liczby osób, umożliwiają szybkie zorganizowanie autobusu dla lżej poszkodowanych, znalezienie miejsca dla ewakuowanych, zorganizowanie zabezpieczenia logistycznego akcji – czytaj: idealnie wpływają na podjęcie działań, które w mniejszej obsadzie, w godzinach nocnych lub w dni świąteczne nie byłyby możliwe do realizacji lub ich wykonanie byłoby znacznie utrudnione. Zorganizowanie niezapowiedzianych ćwiczeń, o których wiedziałyby nieliczne osoby, jest prawie niemożliwe. Podkreślić należy słowo „prawie”, bo zdaniem autora, tak jak prawdziwy wypadek nie ustala z nami godziny wystąpienia, tak i osoby aranżujące symulację nie muszą informować całych formacji, lecz jedynie ich komendantów, dyrektorów czy prezesów o zamierzonych celach i orientacyjnej dacie realizacji. Jednakże tak jak gorące poparcie budzi niezapowiedziana forma ćwiczeń, tak też należy okazać zrozumienie zwierzchnikom. Ćwiczenia takie są swego rodzaju sprawdzianem dla całego systemu jak i poszczególnych jego ogniw. Ratownikom i ich przełożonym zależy, by w sprawdzianie wypaść jak najlepiej, a tym samym w oczach wielu sytuowanych obserwatorów nie stracić na profesjonalizmie. Cechą każdego człowieka jest niechęć wobec krytyki. Jednak nie dajmy się zaślepić chęcią bycia nieskazitelnym, gdy chodzi o bezpieczeństwo. W tym przypadku krytyka będzie tylko i wyłącznie konstruktywna; to są ćwiczenia – tu nikt nie zginie. Przyjedźmy więc na ćwiczenia jak do prawdziwej akcji – bez analizowania scenariusza, z dozą niepewności, by stawić czoła sytuacji, jaka nas zastanie na miejscu zdarzenia (pozorowanego w tym przypadku). A ocenę, choćby była surowa, potraktujmy jak drogowskaz ku rozwojowi

⁶ CBRNE Chemical, Biological, Radiological, Nuclear, and high yield Explosives – materiały chemiczne, biologiczne, radiologiczne, nuklearne i wybuchowe.

naszych formacji, ewolucji procedur oraz udoskonalania wiedzy i umiejętności poszczególnych osób.

Inszenizacja ze scenariuszem

Wymienione przesłanki stoją u podstaw tworzenia szczegółowych scenariuszy ćwiczeń. I o ile można zrozumieć, że niezapowiedziane ćwiczenia nie byłyby najlepszym rozwiązaniem (konieczność zapewnienia zabezpieczenia operacyjnego danego terenu), o tyle za egocentryzm i brak profesjonalizmu należy uznać ujawnienie wszystkich szczegółów, jakie zaplanowali organizatorzy ćwiczeń i narzucanie ćwiczącym kurczowego trzymania się założeń scenariusza. W takich przypadkach mamy do czynienia z pokazami ratownictwa dla znamienitych obserwujących, a nie realizacją założeń przekazanych na miejscu pozorowanego zdarzenia, które, jak nie trudno się domyśleć muszą być zbliżone do realnych, czyli zawierać pierwiastki niepewności i zaskoczenia, a także powinny mobilizować do wypracowania własnego zamiaru taktycznego – własnych pomysłów, sposobów i technik na realizację danego zadania ratowniczego. Dopiero wtedy możemy mówić o miarodajnej ocenie i realności ćwiczeń.

Ogromną rangę ćwiczeń podkreślają ich funkcje opisane wyżej. Należy zauważyć różnicę pomiędzy pojęciem ćwiczenia, mającego wiele służebnych celów i funkcji, a pokazem ratownictwa będącym przedsięwzięciem efektownym, również edukującym społeczeństwo, ale mniej miarodajnym, jeśli chodzi o sprawdzenie skuteczności procedur oraz poziomu wyszkolenia i wyposażenia ratowników. Całkowicie niezapowiedziane ćwiczenia są trudne do zrealizowania, ale pozoracje nie mogą być przedstawieniem, w którym aktorzy muszą ściśle trzymać się scenariusza. Ratownicy, strażacy, policjanci, inne osoby, bez których skuteczne działania ratownicze nie byłyby możliwe, oraz ich przełożeni chcą się zaprezentować, wypaść z jak najlepszej strony przed sytuowanymi obserwatorami, kolegami, zwierzchnikami. Jednakże nie powinno to paraliżować organizatorów, a tym bardziej uczestników ćwiczeń, którzy, mając świadomość służebności przedsięwzięcia, w którym uczestniczą, winni bez stresu i ram scenariusza przeciwstawić możliwe warianty taktyczne, zweryfikować własne mechanizmy i umiejętności oraz dokonać praktycznej oceny sprawności i funkcjonalności dostępnego sprzętu. A może tychże znamienitych obserwatorów zaangażować jako pozorantów, aby „od kuchni” poznali specyfikę działań wynikającą między innymi z liczności ratowników, rodzaju ich wyposażenia, standardów postępowania, miejsca i pory zdarzenia oraz sytuacji poszkodowanych, oczekujących na pomoc?

Zauważyć należy kuriozalną prawidłowość, z którą mamy do czynienia w obrębie podmiotów ratowniczych – organizacja ćwiczeń, podobnie jak podejmowanie decyzji co do zakupu sprzętu stosowanego przez ratowników w znacznej mierze odbywa się „za biurka”. Nie konsultuje się pewnych posunięć z personelem najwięcej wiedzającym o praktycznych aspektach zastosowania sprzętu i realizacji działań ratowniczych. Że tak być nie musi, wykazali ratownicy medyczni z Tczewa. Sami zorganizowali ćwiczenia pozorujące wypadek masowy na drodze krajowej. Symulacja była świetnie zorganizowana i co najważniejsze – tylko skonsultowana z przedstawicielami

poszczególnych służb i organów samorządowych, bez zaznajamiania z konkretną datą i scenariuszem przedsięwzięcia. To najlepszy przykład obrazujący, że praktycy mogą najistotniej pomóc w zorganizowaniu ćwiczeń nacechowanych dużą dawką realizmu. To oni wiedzą, na jakie utrudnienia najczęściej natrafiają, jakich zagrożeń mogą się spodziewać, czego brakuje do ideału w wyposażeniu i współpracy poszczególnych formacji oraz w jakim obszarze potrzebują doszkolenia i przećwiczenia wybranych założeń. Przygotowanie ćwiczeń przez praktyków, na co dzień biorących udział w działaniach ratowniczych to gwarancja tego, że przećwiczą te elementy, w których czują, że muszą się sprawdzić czy udoskonalić. Przykładem może być chociażby segregacja medyczna prowadzona przez ratowników kwalifikowanej pierwszej pomocy⁷, a tak rzadko (jeśli kiedykolwiek) przez nich ćwiczona.

Istotę ćwiczeń zgrywających działania poszczególnych służb i podmiotów podkreśla także autor publikacji *Medyczne skutki terroryzmu*, gdzie czytamy:

Ważna jest ich cykliczność, ale także sposób prowadzenia na podstawie otwartego scenariusza (niezamkniętego do formy pokazu) oraz realna ocena i analiza wniosków⁸.

Podsumowanie

Nie raz powtarzamy, że uczymy się na błędach. W takim razie gdzie jest najlepsze miejsce i czas na ich popełnienie w branży ratowniczej? Tylko i wyłącznie na ćwiczeniach. Ustalić trzeba, że popełniane błędy są zwykle drobnymi niedociągnięciami, ale po ćwiczeniach staną się materiałem do podnoszenia swojej wiedzy i umiejętności oraz podstawą do udoskonalenia procedur ratowniczych; mogą też ukierunkować proces doposażania poszczególnych podmiotów oraz usprawnić współpracę pomiędzy poszczególnymi instytucjami, a sama współpraca ćwiczących integruje ratownicze środowisko, bo pozwoli lepiej poznać koleżanki i kolegów z innej służby, podmiotu czy instytucji. Podczas realnego zdarzenia, gdy znamy osobę, z którą współdziałamy, wiemy, jak się do niej zwracać, wiemy, czego od niej oczekiwać, wiemy, w jakim tempie i w jaki sposób jest w stanie zrealizować poszczególne zadania niezbędne dla powodzenia działań ratowniczych (np. zabezpieczenie terenu akcji, udzielenie pomocy określonej grupie poszkodowanym, zapewnienie miejsca dla ewakuowanych osób lub zorganizowanie zaplecza logistycznego działań ratowniczych). Pozwólmy zatem ratownikom ćwiczyć, przygotowywać pozoracje, sprawdzać się w sytuacjach realistycznie odwzorowujących to, z czym mogą się spotkać podczas jednej ze służb lub jednego z dyżurów. Uczestnicy ćwiczeń! Potraktujcie symulację nie jako kolejne banalne ćwiczenia obowiązkowe – to okazja, by sprawdzić coś, o czym warto pamiętać, a co ucieka nam na co dzień nieużywane (bo przecież, na całe szczęście, wypadki masowe i katastrofy nie są w branży ratowniczej codziennością), a co może okazać się tak ważne w przypadku realnego zdarzenia.

⁷ Kwalifikowana pierwsza pomoc – czynności podejmowane wobec osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego przez ratownika (po ukończeniu 66-godzinnego kursu kwalifikowanej pierwszej pomocy).

⁸ P. Guła, K. Jałoszyński, P. Tarnawski, *op. cit.*, s. 199.

W wypadkach masowych i katastrofach, na początku występuje zwykle panika i chaos, co w literaturze fachowej określa się mianem fazy wstępnej⁹, przechodzącej w fazę konsolidacji¹⁰, czyli połączenia sił i środków różnych służb, podmiotów i osób. Od szybkości konsolidacji zależy m.in. to, ilu osobom uda się pomóc oraz jakie będą społeczne i psychiczne skutki tego zdarzenia. Zatem ćwiczenia ratownicze symulujące wypadki masowe i katastrofy mogą w przyszłości pomóc skrócić fazę chaosu i pozwolić na szybsze skierowanie na miejsce zdarzenia odpowiedniej ilości sił i środków, sprawniej wypracować zamiar taktyczny i skrócić czas dotarcia do poszkodowanych z właściwą pomocą, minimalizując tym samym także obciążenie psychiczne samych ratujących.

Znaczenie ćwiczeń służb oraz podmiotów funkcjonujących w dziedzinie bezpieczeństwa dla ich gotowości operacyjnej do działań ratowniczych w wypadkach masowych i katastrofach *Streszczenie*

Utrzymanie właściwego poziomu bezpieczeństwa państwa wymaga odpowiedniej kondycji służb oraz podmiotów ratowniczych, a także profesjonalnej współpracy pomiędzy nimi. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, organizuje się ćwiczenia zgrywające pracę formacji i podmiotów funkcjonujących w dziedzinie ratownictwa i ochrony ludności. Jednak należy zastanowić się, czy ćwiczenia te są realistycznymi przedsięwzięciami, czy też polegają jedynie na odegraniu roli określonej w scenariuszu.

Słowa kluczowe: ćwiczenia, służby ratownicze, Państwowa Straż Pożarna, Ochotnicza Straż Pożarna, Policja, Zespół Ratownictwa Medycznego, symulacja, zarządzanie kryzysowe, wypadek, pożar, inne miejscowe zagrożenia

The Importance of the Exercises of Services and Entities Operating in the Field of Security for Their operational Readiness to Rescue Operations in Mass Accidents and Disasters *Abstract*

It is important to keep the right security standard of the state safety. This requires a proper condition of military and emergency services. Moreover, it needs a professional co-operation between them. According to these needs professional assignments have to be organized. All formations and subjects are in operation of emergency and security field. However, we have to consider two things – if these assignments are realistic projects or if they are only a part in a particular scenario.

Key words: exercises, emergency services, State Fire Service, Volunteer Fire Brigade, Police, Medical Rescue Team, simulation, crisis management, accident, fire, other local threats

⁹ J. Ciećkiewicz, *op. cit.*, s. 30

¹⁰ *Ibidem*, s.30

*Значение учений служб и субъектов, действующих
в области безопасности, для их оперативной готовности
к проведению спасательных операций при возникновении
крупных аварий и катастроф*

Резюме

Поддержание надлежащего уровня безопасности государства требует соответствующего состояния аварийно-спасательных служб и субъектов, а также профессионального взаимодействия между ними. Выходя навстречу этим ожиданиям необходимо проводить учения координирующие работу различных спасательных служб. Следует также обратить внимание, чтобы эти учения были реалистичны и не заключались только на исполнении конкретной роли, определенной в сценарии учений.

Ключевые слова: учения, спасательные службы, Государственная пожарная охрана, Добровольная пожарная охрана, полиция, Скорая медицинская помощь, моделирование, кризисное управление, авария, пожар, другие локальные чрезвычайные опасности